

Tam, gdzie kończy się kuchnia

Przestrzeń otwarta - cztery pomysły na aranżację

Płynne przejście kuchni w strefę livingroomu to modne i niezwykle popularne rozwiązanie aranżacyjne. Brak ścianki między kuchnią a salonem nie oznacza wcale, że strefy te nie powinny być choćby w dyskretny sposób rozdzielone. Tam, gdzie kończy się kuchnia, jest miejsce na odpowiednio zaprojektowane meble.

Otwarta kuchnia to jeden z najważniejszych trendów, który na nowo zdefiniował standardy w projektowaniu zabudowy meblowej. Kuchnia w otwartej przestrzeni musi zachować funkcjonalność, a równocześnie dopasować się do części salonowej. Nakłada to duże wymagania względem wyglądu mebli kuchennych, które współtworzą reprezentacyjną część domu. Zaaranżowanie otwartej przestrzeni dziennej wymaga dużej staranności i przemyślanych rozwiązań, dzięki którym poszczególne strefy będą spełniały swoje zadania, a jednocześnie łączyły się ze sobą w spójną stylistycznie całość. Nowoczesne wnętrza nie lubią ograniczających je ścian, dlatego ich rolę przejęły odpowiednio zaprojektowane i w przemyślany sposób ustawione meble.

Harmonia w wygodnej formie: stół i krzesła

- Brak ścian pomiędzy kuchnią a salonem optycznie powiększa wnętrze, zapewniając większą swobodę aranżacyjną. Rezygnując ze ścian wyznaczających granice poszczególnych pomieszczeń, zyskujemy możliwość wygospodarowania dodatkowej przestrzeni, w której znajdzie się miejsce na stół i krzesła - podpowiada Sylwia Kowalska-Mikutel, projektantka Spółki Meblowej KAM. - W ten sposób nie tylko zyskujemy wygodną jadalnię, ale wyznaczamy również umowną granicę pomiędzy strefą roboczą i reprezentacyjną.

Stół i krzesła doskonale spełnią rolę łącznika stref przygotowywania posiłków i wypoczynku. Ustawione na granicy otwartej kuchni będą doskonale widoczne z części dziennej, dlatego warto zdecydować się na taki zestaw, który będzie

wzorniczo pasował do mebli kuchennych, a jednocześnie łączył się ze stylem salonu. Zadanie to jest obecnie ułatwione, ponieważ wielu producentów mebli kuchennych proponuje w komplecie z zabudową meblową stół i krzesła, wykonane dokładnie w tym samym dekorze, co fronty mebli. Dzięki temu możemy osiągnąć wrażenie stylistycznego ładu i harmonii, które powinny wyróżniać modne, otwarte wnętrza.



Fot. KAM

Na pierwszej linii: wyspa kuchenna

Choć w nowoczesnych aranżacjach kuchnia z salonem wydają się tworzyć jedną całość, projektanci wyznaczają umowną granicę pomiędzy strefą roboczą a częścią wypoczynkową. Coraz częściej zadanie takiej granicy przejmuje wyspa, która nie tylko stanowi centrum kuchennego świata, ale w wyjątkowo atrakcyjny sposób łączy go z pozostałą częścią strefy dziennej. Dużym atutem wyspy kuchennej jest jej wielofunkcyjność - to mebel, który może pełnić różne zadania i w zależności od potrzeb domowników można go zaadoptować na strefę gotowania, zmywania lub przechowywania. Wyspa kuchenna nie tylko stanowi umowną granicę, ale może dodatkowo zapewnić całkiem wygodne miejsce do spożywania posiłków rodzinnych. Można również uatrakcyjnić jej formę, łącząc część kuchenną z wygodnym siedziskiem, zaprojektowanym od strony salonu.



Fot. KAM

Łączy i dzieli: półwysep kuchenny

- *Jeżeli zależy nam na wyraźnym podziale otwartej przestrzeni na poszczególne funkcje, doskonale w tej roli sprawdzi się półwysep kuchenny* - mówi Sylwia Kowalska-Mikutel.

Półwysep to popularne rozwiązanie w aneksach kuchennych, ponieważ jednocześnie łączy i dzieli wspólną przestrzeń kuchенно-salonową. Półwysep jest funkcjonalnym zamiennikiem klasycznego stołu, a jego blat stanowi dodatkową, cenną przestrzeń roboczą. Od strony kuchennej półwysep ma charakter użytkowy - można go zaaranżować na wygodną zabudowę meblową, a od strony salonu pełni funkcję ozdobną. Można go wyposażyć w otwarte półki czy witryny szklane, za którymi wyeksponujemy dekoracyjną zastawę lub wykończyć gładkimi frontami. W nowoczesnym wydaniu półwysep kuchenny nie musi ograniczać się do prostej bryły „przyklejonej” do ściany - również w przypadku tego mebla można pozwolić sobie na bardziej atrakcyjną formę.



Fot. KAM

Granica pod kontrolą: bar kuchenny

Popularnym nadal sposobem na wizualne oddzielenie kuchni od salonu jest bar kuchenny. Pozwala wprowadzić swoisty „murek” pomiędzy dwiema strefami, a jednocześnie jest ich niewątpliwą ozdobą. Blat baru jest umieszczony zazwyczaj wyżej niż standardowy blat roboczy, co pozwala nie tylko oddzielić część roboczą kuchni, ale dyskretnie ukryć kuchenny rozgardiasz. Od strony kuchni możemy zaprojektować w nim praktyczne szuflady lub szafki do przechowywania. Od strony salonowej stanowi idealne towarzystwo dla stołków lub krzeseł typu hokery - można przy nim usiąść i spożyć szybki posiłek lub wypić filiżankę kawy.



Fot. KAM